

Uchwała Komisji Habilitacyjnej
z dnia 28 maja 2024 roku
w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego
księdzu doktorowi Markowi Sołtysiakowi
w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie filozofia

Powołana w dniu 21 lutego 2024 r. przez Radę Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (zwaną dalej Ustawą 2.0) oraz na podstawie § 13 ust. 2. *Regulaminu nadawania stopni i tytułu profesora na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie*, stanowiącego Załącznik do Uchwały nr 162/2020 Senatu Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie z dnia 28 września 2020 r. w sprawie wprowadzenia *Regulaminu nadawania stopni i tytułu profesora na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie* (zwanego dalej Regulaminem), Komisja Habilitacyjna w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego ks. dr. Markowi Sołtysiakowi, działała w składzie:

osoby wyznaczone przez Radę Doskonałości Naukowej:

- prof. dr hab. Jacek Wojtysiak (KUL) – przewodniczący komisji
- prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz (UAM) – recenzent komisji
- dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK – recenzent komisji
- dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IFiS PAN – recenzent komisji

osoby wyznaczone przez Radę Dyscypliny Filozofia UPJP II w Krakowie:

- prof. dr hab. Jerzy Kopania (AT) – recenzent komisji
- ks. dr hab. Marek Urban, prof. UPJP II – członek komisji
- ks. dr hab. Miłosz Hołda (UPJP II) – sekretarz komisji

Działając na podstawie:

1. Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 z późn. zm.),
2. *Regulaminu nadawania stopni i tytułu profesora na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie*, stanowiącego Załącznik do Uchwały nr 162/2020 Senatu Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie z dnia 28 września 2020 r. w sprawie wprowadzenia *Regulaminu nadawania stopni i tytułu profesora na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie*,

Komisja Habilitacyjna wzięła pod uwagę:

- 1) osiągnięcia naukowe, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2a Ustawy 2.0;
- 2) aktywność naukową Habilitanta realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (por. art. 219 pkt. 3 Ustawy 2.0);
- 3) wynik kolokwium habilitacyjnego (por. art. 221 pkt. 9 Ustawy 2.0).

Podstawą oceny dokonań wymienionych w pkt. 1-3 były:

- 1) monografia pod tytułem: *Możliwość poznania świata zewnętrznego według Kartezjusza*, Wyd. UPJPII, Kraków 2023, ss. 295, recenzje wydawnicze: dr hab. Piotr Duchliński, prof. UIK, ks. prof. dr hab. Roman Rożdżeński;
- 2) sporządzony przez Habilitanta autoreferat i zestawiony przez niego wykaz publikacji i pozostałych form aktywności naukowej (wraz z załączoną dokumentacją);
- 3) sporządzone przez recenzentów oceny osiągnięć;
- 4) przebieg kolokwium habilitacyjnego;
- 5) wykład habilitacyjny;
- 6) dyskusja członków Komisji Habilitacyjnej.

Zgodnie z art. 221 ust. 9a Ustawy 2.0 oraz § 11 Regulaminu, w dniu 28 maja 2024 roku zostało przeprowadzone kolokwium habilitacyjne, przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, zapewniających transmisję kolokwium w czasie rzeczywistym między jego uczestnikami, oraz wielostronną komunikację w czasie rzeczywistym, w ramach której uczestnicy kolokwium mogli swobodnie wypowiadać się w jego toku.

Do uchwały dołączone jest uzasadnienie (wraz z protokołem z kolokwium habilitacyjnego i posiedzenia Komisji Habilitacyjnej), które stanowi jej integralną część.

UCHWAŁA

Biorąc pod uwagę osiągnięcia naukowe i dydaktyczne Habilitanta, przedstawione przez recenzentów opinie, przeprowadzone kolokwium habilitacyjne, po dyskusji, Komisja podjęła uchwałę o wystąpieniu do Rady Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z wnioskiem o nadanie:

**księdzu doktorowi Markowi Sołtysiakowi stopnia naukowego doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.**

Uchwała zapadła następującym stosunkiem głosów:

Uprawnionych do głosowania	7 osób
Oddano głosów	7
Głosów nieważnych	0
Głosów ważnych	7

W tym:

- za nadaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego (TAK) – głosów 6
(prof. dr hab. Jacek Wojtysiak, dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK, dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IFiS PAN, prof. dr hab. Jerzy Kopania, ks. dr hab. Marek Urban, prof. UPJPiI, ks. dr hab. Miłosz Hołda)
- o odmowie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego (NIE) – głosów: 1
(prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz)
- WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ – głosów: 0

Głosowanie (zgodnie z art. 221 ust. 10 Ustawy 2.0) miało charakter jawny.

Podjęta przez Komisję Habilitacyjną uchwała (zgodnie z art. 221 ust. 10 Ustawy 2.0) ma status opinii.

Podpis Przewodniczącego Komisji:



ks. Miłosz Hołda
sekreter Komisji

UZASADNIENIE

1. INFORMACJE OGÓLNE

Ks. dr Marek Sołtysiak jest absolwentem Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie). Studia teologiczne ukończył w roku 1988, zaś studia filozoficzne w roku 1997 roku. Pracę doktorską: *Rozumienie i tradycja w hermeneutyce filozoficznej Hansa-Georga Gadamera* (promotor ks. prof. dr hab. Józef Tischner/ ks. dr hab. Władysław Zuziak, prof. PAT) obronił na Wydziale Filozoficznym PAT w Krakowie w 2004 roku.

2. OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE HABILITANTA

2.1. GŁÓWNE OSIĄGNIĘCIE

Osiągnięciem naukowym, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy, jest monografia: *Możliwość poznania świata zewnętrznego według Kartezjusza*, Wyd. UPJPII, Kraków 2023, ss. 295, recenzje wydawnicze: dr hab. Piotr Duchliński, prof. UIK, prof. dr hab. Roman Rożdżeński.

2.2. POZOSTAŁA AKTYWNOŚĆ NAUKOWA

Podstawą oceny pozostałej aktywności naukowej Habilitanta były:

- Artykuły opublikowane w czasopismach naukowych pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego - 14
- Rozdziały opublikowane w monografiach naukowych – 4
- Wystąpienia na konferencjach krajowych pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego – 10
- Wystąpienia na konferencjach międzynarodowych pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego – 0
- Współorganizacja konferencji międzynarodowych – 0
- Współorganizacja konferencji krajowych – 1
- Udział w innych zespołach badawczych pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego – 2
- Liczba cytowań publikacji wnioskodawcy, z oddzielnym uwzględnieniem autocytowań, pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego – 14 i 1 autocytowanie

2.3. OSIĄGNIĘCIA DYDAKTYCZNE, POPULARYZATORSKIE I ORGANIZACYJNE

- Członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych wraz z informacją o pełnionych funkcjach – 1 (2008 – 2023 członek redakcji czasopisma „LOGOS I ETHOS”)

- Staże odbyte w instytucjach naukowych lub artystycznych, w tym zagraniczne, pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego – 2 (1998/1999: Katholische Univeristätt Eichstätt-Ingolstadt; 2013: Institut Catholique de Paris).

- Informacja o promotorstwie prac naukowych – prace licencjackie (14), prace magisterskie (2), prace na Podyplomowych Studiach z Filozofii, Etyki i Wiedzy o Kulturze (11); promotor pomocniczy w przewodzie doktorskim (1)

- Informacja o recenzowanych pracach naukowych lub artystycznych - 0

- Działalność dydaktyczno-popularyzatorska: prowadzenie od 1999 roku zajęć z filozofii (wykłady, ćwiczenia i konwersatoria) oraz współprowadzenie seminariów w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II (Wydział Filozoficzny, Wydział Teologiczny, Wydział Prawa Kanoniczego, Wydział Nauk Społecznych) oraz w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie.

Szczegółowy wykaz osiągnięć Habilitanta znajduje się w przygotowanych przez niego Autoreferacie i Wykazie osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

3. OCENA GŁÓWNEGO OSIĄGNIĘCIA ORAZ POZOSTAŁEJ DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ

3.1. OCENA RECENZENTÓW

Prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz swoją recenzję rozpoczyna od ogólnej charakterystyki dorobku ks. dr. Marka Sołtysiaka. Następnie przechodzi do omówienia głównej rozprawy. Wymienia jej cele i zaznacza, że Habilitant opiera się zarówno na dziełach i listach tytułowego filozofa, jak i na bogatej i wielojęzycznej publikacjach komentatorów filozofii Kartezjusza. Zwraca uwagę na cel, jaki postawił sobie Habilitant, którym jest wykazanie, iż Kartezjusz stał się prekursorem współczesnych badań naukowych. Choć można się zgodzić z taką tezą, należy zwrócić uwagę, iż badania te podążały różnymi drogami, w efekcie czego to, co określano i określa się mianem nauki, jest czymś tak różnorodnym, że Kartezjusza uznać można co najwyżej za prekursora tych nauk, które w przeszłości nazywane były demonstratywnymi, a współcześnie dedukcyjnymi, apriorycznymi lub formalnymi.

Przywołuje fragmenty książki, które obrazują z czego wynikają główne zastrzeżenia do wyników badawczych przedstawionych w książce. Nadmiernie uproszczone, a w konsekwencji błędne ocenienie wkładu Kartezjusza do nowożytnej filozofii i nauki, ma swoje źródło w istotnych błędach popełnionych na poszczególnych etapach przeprowadzonych przez Habilitanta analiz. Habilitant nie dostrzega, iż Kartezjusz podąża za Arystotelesem nie tylko w kwestii pojmowania nauki, ale także bazowania na intuicji intelektualnej. Istotne jest również udzielenie odpowiedzi w związku z zagadnieniem wartości poznawczych, które powinny stanowić cel dążeń filozofa i uczonego. Stwierdzenie, iż jest nią prawda, jest trafne, ale zbyt ogólne, aby można było przejść do rozważań nad prawidłami, które wskazywał Kartezjusz. Choć dążenie i stopniowe dochodzenie do prawdy ma dwie strony, podmiotową i przedmiotową, w wersji racjonalizmu, za którą opowiada się Kartezjusz, ostatnie słowo należy do strony podmiotowej. Wartością najwyższą jest tu całkowita pewność, której oznaką jest oczywistość. Dla strony przedmiotowej zaś jest to jasność i wyrazność, która może dotyczyć bądź samego ujęcia poznawczego, bądź tego, co jest w nim ujmowane.

Wyniki analizy kryteriów prawdziwości są przedstawione w miarę poprawnie. Zastrzeżenie dotyczy odpowiedzi na pytanie, jakie warunki musi spełniać poznanie, aby można było uznać, że jest nie tylko jasne, ale i wyraźne. Wątpliwości budzi przede wszystkim praktycznie brak analizy kryterium pewności. Po przestudiowaniu książki można dojść do wniosku, że coś takiego jak oczywistość w epistemologii Kartezjusza nie odgrywa poważniejszej roli. Rzecz ma się jednak zupełnie inaczej, na co zwracał uwagę Husserl. Habilitant nie wykorzystuje w swojej rozprawie wskazań Husserla ani Mariona, które byłyby bardzo przydatne. Być może wyjaśnieniem tego jest przypisanie roli „ostatniego bezpiecznika” Bogu. Choć Kartezjusz przypisywał Bogu ważną rolę, jednak nie aż tak wielką, że nawet wówczas, gdyby posługujący się swoim umysłem człowiek chciał wziąć za pewność to, co nie jest dla niego całkowicie oczywiste, to musiałby to zrobić. Recenzent radzi ponowne przemyślenie argumentacji filozofa zmierzającej do sformułowania dowodów na istnienie Boga, ale także do wykazania, że Bóg nie wprowadza medytującego „ja” w błąd.

Inne uwagi nie mają tak znaczącej wagi, jak te dotyczące kryterium pewności, jednak wpływają na końcową ocenę rozprawy. Dotyczą one między innymi dosyć swobodnego posługiwania się pojęciem racjonalizmu oraz braku rozróżnienia pomiędzy pojęciami „epistemologia” i „episteme”. Recenzent za właściwe uznaje trzymanie się przez Habilitanta chronologii dzieł i listów Kartezjusza. Za zaskakujące uznaje stwierdzenie, iż *Zasady filozofii* w zamyśle Kartezjusza miały być podręcznikiem dla szkół, w tym dla kolegium jezuickiego. W każdej części książki Habilitanta pojawiają się powtarzające się wielokrotnie mówienie tego samego o tym samym, czasem jednak pojawia się mówienie czegoś innego niż zostało powiedziane wcześniej.

Habilitant może wykazać się osiągnięciami w zakresie aktywności naukowej realizowanej poza uczelnią, która jest miejscem jego zatrudnienia, a zatem spełnia ustawowy wymóg współpracy.

Nie budzą zastrzeżeń również osiągnięcia Habilitanta jako nauczyciela akademickiego. Osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne oraz udział w życiu akademickim poza uczelnią będącą miejscem zatrudnienia nie mogą zastąpić osiągnięć w racji badawczej i dokumentowania jej wyników publikacjami naukowymi. Wszystkie publikacje są w języku polskim i ukazały się w czasopiśmie i wydawnictwach krajowych. Brakuje konferencji zagranicznych. Recenzent dostrzega spory wysiłek intelektualny włożony przez Habilitanta w analizę filozofii Kartezjusza i uznaje, że są w książce trafne wskazania. Pojawiające się uproszczenia, nieścisłości oraz nietrafne oceny sprawiają, że nie może uznać osiągnięć Habilitanta za spełniające wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego.

We wniosku końcowym znajduje się zdanie, iż osiągnięcia badawcze ks. dr. Marka Sołtysiaka nie spełniają ustawowego wymogu wniesienia istotnego wkładu do dyscypliny filozofia, a co za tym idzie wniosek o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego uznać należy za bezzasadny.

Ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK wymienia przesłanki formalne do napisania recenzji dorobku naukowego habilitanta. Stwierdza, iż w swojej recenzji jednoznacznie rozstrzygnie, czy przedstawiony przez Habilitanta do oceny merytorycznej i formalnej dorobek spełnia wskazane w ustawie wymagania do nadania stopnia doktora habilitowanego. Potwierdza, że Habilitant spełnia przesłankę posiadania tytułu doktora. Następnie przechodzi do oceny osiągnięć naukowych Habilitanta. Wskazuje na obszary filozoficznych i naukowych badań wskazane przez Habilitanta. Jego zdaniem wybór filozofii Kartezjusza jest słuszny, ponieważ nie trzeba nikogo przekonywać o wartości i znaczeniu dokonań tego filozofa. Uznaje, że dobrze się stało, iż powstała monografia o dorobku Descartes'a w kwestii tak dla niego istotnej jak problematyka doświadczenia świata zewnętrznego. Przedstawia budowę rozprawy. Zwraca uwagę na zapowiadany przez Autora cel i sposób jego realizacji. Podkreśla, że przyjęta przez habilitanta metoda badawcza nie budzi zastrzeżeń.

Habilitant słusznie zauważa, że wartość doświadczenia zewnętrznego nie zawsze była oceniana negatywnie przez Kartezjusza, na co wskazuje przyjęcie przez niego geometryczno-mechanistycznej wizji świata jako fundamentalnej w jego filozofii. Wypowiedź Autora jest w tej kwestii dość ogólna i należy ją uzupełnić. Filozofia Arystotelesa nie została odrzucona przez Kartezjusza, który zachował prymat metafizyki nad innymi dyscyplinami filozoficznymi, na co wskazuje jego koncepcja nauki i wiedzy w metaforze drzewa. Autor trafnie pokazuje, że racjonalizm Kartezjusza był otwarty na doświadczenie i uzupełniany materiałem empirycznym, osiąganym także przez osobiste badania.

Trafny jest wniosek Habilitanta, iż Kartezjusz, choć w argumentacji przemawiającej za prawdziwością jego fizyki jest typowym racjonalistą, nie jest jednak racjonalistą skrajnym. Habilitant, omawiając zagadnienie jedności poznającego podmiotu, wskazuje na interesujący sposób badania tego problemu, który wiąże się z faktem, iż Descartes określa afekty ludzkiego ciała jako specyficzne myślenie. Można przyjąć wniosek Habilitanta, iż doświadczenie zmysłowe jest specyficznym myśleniem, nazwanym przez niego myśleniem pasywnym, uwarunkowanym przez połączenie umysłu z ciałem. Descartes

w swojej argumentacji odwołuje się do faktów wynikających z codziennego doświadczenia. Podpowiada nam ono, że byt ludzki jest jednością. Jest to fakt oczywisty, którego nie trzeba dowodzić, z czym Habilitant się zgadza. Choć Habilitant nie wypowiada się w tej kwestii, jego analizy sporu o jedność kartezjańskiego podmiotu prowadzą do wniosku, że istnieje możliwość doświadczenia świata zewnętrznego, ponieważ ciało ludzkie, które charakteryzuje się rozciągłością, stanowi jakby pomost pomiędzy podmiotem a światem zewnętrznym. Doświadczenie zewnętrznego świata jest warunkiem powstania w dualistycznym podmiocie ujęcia zmysłowo-umysłowego. Habilitant odnosi się krytycznie do kartezjańskiej koncepcji sądu, ponieważ Kartezjusz przypisuje władzę wydawania sądu także intelektowi. Trudność ta wydaje się możliwa do rozwiązania dzięki aktywnemu charakterowi umysłu. Ks. dr Sołtysiak, choć skrótowo, to jednak w sposób rzeczowy przedstawia kartezjańską koncepcję umysłu i idei, ukazując oryginalność nowatorskich pomysłów Descartes'a. Dokonuje syntezy wiedzy o rozumieniu przez Kartezjusza idei umysłu, uwzględniając jego dyskusję z krytycznymi wypowiedziami innych filozofów jego czasów na ten temat. Uwzględnia także współczesne wyniki badań. Habilitant słusznie powołuje się za Kartezjuszem na Boga jako gwaranta poznawanej przez ludzi prawdy, również w doświadczeniu zewnętrznego świata, lecz warto pamiętać o wskazanych przez Descartesa naturalnych możliwościach unikania błędów we wspomnianym doświadczeniu.

Habilitant z różnych punktów widzenia analizuje dowody istnienia Boga omawiane przez Kartezjusza, jednak w jego badaniach brakuje znanego rozgraniczenia na „Boga filozofów” i „Boga religii”. Sugeruje, że argumenty Kartezjusza stają się racjonalizacją osobistego i głębokiego przecucia. Trudno się zgodzić z tezą Habilitanta, iż Kartezjusz uwolnił fizykę od teologii. Należałoby powiedzieć raczej, iż zapoczątkował on ten długi proces.

Zdaniem recenzenta ks. dr Sołtysiak osiągnął zamierzony w rozprawie cel, jakim było całościowe ujęcie zagadnienia sformułowanego w tytule rozprawy. Jego praca wypełnia pewną lukę w dotychczasowych badaniach nad filozofią Kartezjusza. Habilitant zbadał problem doświadczenia świata zewnętrznego z różnych perspektyw. Za ważny aspekt badań Habilitanta uznać należy także odkrycie wartości empirii dla Kartezjusza, który co prawdą jest racjonalistą, ale nie racjonalistą skrajnym. Habilitant wykazuje się dużą erudycją w znajomości literatury badanego zagadnienia i samodzielnością badawczą. Lektura monografii inspirowała do własnych przemyśleń i studiów myśli francuskiego filozofa.

Spośród uwag krytycznych wymienić należy to, iż monografia powinna posiadać indeks rzeczowy, odnoszący się do terminów i pojęć, co jest szczególnie ważne w filozofii Kartezjusza, który tworzył własną terminologię i modyfikował tradycyjną. Powinien pojawić się w rozprawie rozdział poświęcony wiedzy pewnej. Brakuje odniesienia do prac Whiteheada. W „Zakończeniu” rozprawy brakuje wyraźnych wskazań co do dalszych kierunków badań. Warto byłoby ukazać nie tylko fenomen obecności filozofii Kartezjusza w myśli współczesnej, ale także jej aktualność. Uwagi krytyczne nie naruszają zalet rozprawy i jej wartości.

Habilitant uwzględnia w rozprawie habilitacyjnej badania nad dorobkiem Heideggera, co wskazuje na ciągłość i spójność w jego dorobku naukowym. Badania nad poglądami Gadamera mają jedynie formalne powiązanie z rozprawą habilitacyjną. Publikacje Habilitanta są zauważalne przez innych badaczy i wykorzystywane w ich pracy naukowej, o czym świadczy liczba czternastu cytowań.

Aktywność naukowa ks. dr. Sołtysiaka nie jest związana z jedną uczelnią, o czym świadczą jego pobyty w zagranicznych ośrodkach badawczych. Brał on aktywny udział w konferencjach organizowanych przez specjalistów filozofii XVII wieku. Granty, w których bierze udział, są dla Habilitanta formą aktywności naukowej na uczelni innej niż macierzysta. Dorobek dydaktyczny ks. dr. Sołtysiaka przedstawia się imponująco. O wysokiej jakości jego działalności dydaktycznej i organizacyjnej świadczy przyznanie mu nagrody J. M. Rektora UPJPiI. Wykazywał się także aktywnością jako popularyzator nauki.

W konkluzji znajduje się jednoznaczne stwierdzenie, że całościowy dorobek naukowy ks. dr. Marka Sołtysiaka spełnia ustawowe wymagania formalne do nadania mu stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie naukowej filozofia. Zawiera ona także stwierdzenie, iż ks. dr. Marek Sołtysiak jest naukowcem o wyraźnie rozpoznawalnym profilu intelektualnym w polskim środowisku filozoficznym. Jego rozprawa habilitacyjna jest znaczącym wkładem w rozwój badań nad filozofią Kartezjusza i stanowi kompendium wiedzy dla specjalistów badających dorobek filozoficzny i naukowy tego myśliciela. Habilitant posiada znaczny potencjał intelektualny i językowy do twórczej obecności w międzynarodowych ośrodkach filozoficznych.

Dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IFiS PAN najpierw przedstawia ogólną charakterystykę kandydata, a następnie przechodzi do oceny jego głównego dzieła naukowego. Pokazuje, że zasadniczym celem książki nie jest zgodnie z tytułem określenie „możliwości poznania zewnętrznego”, a raczej dość szeroki wykład głównych doktryn filozoficznych i uchwycenie specyfiki myśli Kartezjusza poprzez trzymanie się głównego motywu, jakim jest filozoficzna konceptualizacja świata materialnego. Habilitant traktuje Kartezjusza nie tylko jako filozofa-metafizyka, lecz także jako matematyka, filozofa przyrody i pioniera nowożytnej fizyki. Zasadnie pokazuje ewolucję Kartezjusza od matematyka i fizyka do filozofa zajmującego się metafizycznymi podstawami nowożytnej nauki. We Wstępie Habilitant zakłada hipotetycznie, że doświadczenie zewnętrznego świata, a w ramach niego poznanie zmysłowe, odgrywa kluczową rolę w filozofii i epistemologii Kartezjusza, kwestionując tym samym obiegowe poglądy jakoby Kartezjusz jako radykalny racjonalista opierał się wyłącznie na koncepcji idei wrodzonych. Ks. dr. Sołtysiak podkreśla i rekonstruuje empiryczno-pragmatyczne aspekty filozofii kartezjańskiej. Historyczno-filozoficzne przedsięwzięcie Habilitanta ma na celu uzyskanie całościowego spojrzenia na filozofię Kartezjusza, łącząc jej aspekty naukowe, metafizyczne i epistemologiczne. Takie podejście jest zasadne i odpowiednie dla oddania złożoności myśli Kartezjusza i jej ewolucji. Habilitant

kładzie nacisk na krytyczne badanie tekstów źródłowych, a także zapowiada obszerną weryfikację literatury przedmiotu, co jest dużym wyzwaniem, gdy chodzi o filozofa tak często komentowanego. Wstępne założenia książki stanowią solidny punkt wyjścia badań, położenie nacisku na doświadczeniu zmysłowym jako istotnym elemencie poznania świata zewnętrznego nadają niebanalną ramę dla tych badań.

Następuje omówienie kolejnych rozdziałów książki. Według recenzenta warto zaznaczyć, że rozdział III należy uznać za twórczą analizę koncepcji jedności duszy i ciała, od której zależą rozwiązania w zakresie poznania świata materialnego. Problematyczne wydaje się utożsamienie w rozdziale czwartym poznania nienaukowego ze zdroworozsądkowym, a nawet z „nastawieniem naturalnym” Husserla. Analiza podjęta w rozdziale IV dostarcza wyczerpującego opisu tego, w jaki sposób idee służą jako pośredniki między umysłem a światem zewnętrznym, co ma zasadnicze znaczenie dla celu Kartezjusza, jakim jest zbudowanie uzasadnionej naukowo i opartej na metafizyce epistemologii. Silne oparcie się na metafizycznych dowodach na istnienie Boga, omawianych w rozdziale V, odczytać można jako potencjalne osłabienie znaczenia epistemologicznych rozwiązań Kartezjusza. W ostatnim rozdziale Habilitant interpretuje elementy teologiczne kartezjańskiej metafizyki jako wypełnienie luki między pierwszoosobową subiektywnością a obiektywnością świata materialnego, co zadaje się istotnie charakteryzować jego filozofię. Podjęte w Zakończeniu porównanie poglądów Kartezjusza z myślą Poppera i Heideggera może wzbogacić kartezjańskie badania, choć może się wiązać również z ryzykiem anachronizmu.

Książka Habilitanta stanowi szczegółowe, kompleksowe i zrównoważone spojrzenie na filozofię Kartezjusza. Zostają w niej wyłożone główne filozoficzne doktryny Kartezjusza, a ich omówienie ma charakter nie tylko rzetelny, ale i oryginalny, szczególnie w perspektywie polskich badań. Znaczący wkład książki ks. dr. Sołtysiaka potwierdzają: szczegółowy opis sposobu, w jaki Kartezjusz zastępuje tradycyjną fizykę arystotelesowską nowym, mechanistycznym podejściem, zintegrowanym z matematyką, jednakże zachowującym pewien pragmatyzm; dogłębna analiza problemu pogodzenia dualizmu Kartezjusza z koncepcją jedności duszy i ciała; przekonująca rekonstrukcja przejścia Kartezjusza od fizjologii wrażeń do poznania intelektualno-zmysłowo-wyobrażeniowego i poznania czystego opartego na ideach wrodzonych; położenie akcentu na fenomenalną perspektywę materialnego świata, wedle której hipotezy naukowe pełnią funkcję narzędzi interpretacyjnych, które nie muszą odpowiadać obiektywnej rzeczywistości zewnętrznej.

Użycie w tytule terminu „świat zewnętrzny” nie jest błędne, może jednak sugerować podejście kantowskie lub neokantowskie, co jednak nie ma miejsca w książce. Wspominanie o „świecie wewnętrznym” stanowi jeszcze większy problem i może prowadzić do psychologizującego anachronizmu. Brakuje w książce sformalizowania zagadnienia świata jako takiego, bo mówi się o nim w kilku aspektach, z których głównym jest materialny świat jako przedmiot badań mechanistycznej fizyki.

Panuje także pewna dowolność w terminologii dotyczącej alternatywnych rozumień świata i odpowiadających im doświadczeń.

Pozytywnym aspektem jest zaangażowanie Habilitanta w polską literaturę kartezjańską, brakuje jednak głębszego odniesienia do prac Kazimierza Twardowskiego i jego szkoły. Zauważalne jest korzystanie z podręczników anglosaskich, co może prowadzić do uproszczeń. Praca niemal pomija współczesne francuskie interpretacje Kartezjusza. Uwzględnienie tej literatury mogłoby ułatwić zawężenie badań do tych najbliższych podjętego tematu. Wzięcie pod uwagę wyników prac Jeana-Luca Mariona mogłoby przyczynić się do wzbogacenia analiz szczególnie w kwestiach z zakresu teologii czy metafizyki. Pomimo drobnych niedociągnięć książka wnosi znaczący wkład w dziedzinę i wypełnia lukę w polskiej literaturze filozoficznej dotyczącej filozofii Kartezjusza.

Na podstawie lektury pozostałych publikacji można stwierdzić, że ks. dr. Sołtysiak nie tylko wzbogaca akademicką dyskusję wokół filozofii Kartezjusza, ale także kontekstualizuje jego idee w szerszych ramach naukowych i filozoficznych. Artykuły stanowią spójne rozszerzenie stanowiska i metodologii prezentowanych w głównej monografii, a także potwierdzają wysokie kompetencje badawcze Habilitanta w obszarze filozofii wczesnej nowożytności. Autor recenzji wyraża ubolewanie, że prace Habilitanta były publikowane jedynie w polskich czasopismach filozoficznych i tomach zbiorowych, brakuje zaś publikacji zagranicznych i obcojęzycznych. Nie redagował on również wieloautorskich prac naukowych ani numerów tematycznych. Aktywność organizacyjna i międzynarodowa Habilitanta właściwie dotąd nie zaistniała, nie zdobył on również i nie zrealizował grantów badawczych, a także nie uczestniczył w konferencjach międzynarodowych. Stanowi to spore osłabienie całościowej oceny dorobku naukowego Habilitanta.

W konkluzji stwierdza, że wniosek Habilitanta o nadanie stopnia doktora habilitowanego wydaje mu się uzasadniony w szczególności, gdy chodzi o główne osiągnięcie badawcze. Pozostała działalność akademicka wykazuje spore braki, zwłaszcza gdy chodzi o aktywność organizacyjną i międzynarodową, choć duże zaangażowanie wyniki w zakresie dydaktyki i promowanie prac dyplomowych prowadzą do wniosku, iż osiągnięcia naukowe Habilitanta spełniają ustawowe wymogi i zasługuje on na nadanie mu stopnia doktora habilitowanego. Wnosi o przystąpienie do dalszych etapów procesu.

Prof. dr hab. Jerzy Kopania stwierdza, że dorobek ks. dr. Marka Sołtysiaka nie jest ilościowo duży. Wartość działalności naukowej oceniać należy jednak z racji na jej jakość, a nie ilość czy intensywność. Oceniając monografię habilitacyjną stwierdza, że większość komentatorów i analityków faktycznie ogranicza swój zakres badawczy do rzeczywistości wewnątrzmysłowej kartezjańskiego podmiotu, tracąc z pola widzenia kartezjańską rzeczywistość zewnętrzną, w wyniku czego Kartezjusz jawi się jako skrajny racjonalista. Standardowe omówienia stanowiska Kartezjusza w kontekście problemu przejścia od idei do świata zewnętrznego są niepełne, pomijają bowiem aspekt przyrodniczy jego filozofowania. Stwierdza, że na tle bardzo obfitej światowej literatury kartezjańskiej podejście Habilitanta można uznać

za nowatorskie. Oryginalność monografii polega na uczynieniu z empirycznej warstwy kartezjanizmu punktu wyjścia i zarazem podstawy analiz całości systemu. Dodaje, że sam znajdował się ciągle pod wpływem powszechnej dominacji sposobu patrzenia na filozofię Kartezjusza jako na wyjaśnianie świata wewnątrzmysłowego.

Kompozycja rozprawy jest właściwa metodologicznie, tok rozważań jest prowadzony logicznie oraz jasno i wyraźnie. Bardzo istotne jest wskazanie na istotną rolę perspektywy fenomenalnej. Daje to dobre przejście do starannego i wnikliwego przedstawienia podstawowych założeń fizyki Kartezjusza. Bardzo trafne jest wskazanie, że wprawdzie idee jakości drugorzędnych nie mogą być przedmiotem naukowych badań, ale nie mogą być pomijane, skoro nie są fikcjami umysłu.

Rozważania o Bogu, podjęte w ostatnim rozdziale, nie mają tego stopnia pewności uzasadniania i konsekwencji wyводу, co poprzednie. Nie został wyeksponowany powód, dla którego Kartezjusz przywołuje gwarancję w postaci Boga, skoro sama budowa fizyczna rzeczy materialnych jest czynnikiem aktualizującym poznanie. Habilitant omawia wyraźnie i przekonująco swoiście kartezjańskie rozumienie Boga, jednak nie eksponuje wprost konsekwencji metodologicznych tego rozumienia. Położenie większego nacisku na metodologiczne konsekwencje kartezjańskiego rozumienia Boga umożliwiłoby ukazanie Kartezjusza jako myśliciela rozdartego między dwoma sposobami własnego odczuwania świata – odczuciem wewnętrznym i zewnętrznym, między pewnością metafizyczną a praktyczną. Pozwoliłoby to na precyzyjniejsze ukazanie związku fenomenalnej perspektywy poznawczej z perspektywą fizyczną i ich wpływu na metafizyczną perspektywę poznawczą.

Monografia została oceniona jako dzieło wartościowe, oryginalne i nowatorskie, świadczące o kompetencjach merytorycznych i samodzielności badawczej Autora. Należało jednak bardziej wyakcentować w monografii fakt, że Kartezjusz mimo wszystkich błędów, jakie popełnił, bardzo mocno oddziałał na rozwój nauki przyrodniczych. Ukazane zostałyby wówczas, że Kartezjusz jako myśliciel zderzał się z Kartezjuszem jako człowiekiem spontanicznie reagującym na świat, a na całe jego filozofowanie patrzeć można jako na wewnętrzną walkę z przeciwstawnymi wizjami świata i usilne dążenie do ich uspołnienienia.

Artykuły naukowe pokazują, że praca naukowa Habilitanta była przygotowaniem drogi do monografii habilitacyjnej. Charakteryzują się dobrym warsztatem naukowym. Zawierają precyzyjne analizy, tok wywodu jest logiczny i przejrzysty. Habilitant przedstawia w nich także własne stanowisko. Krytyczna fascynacja problematyką fenomenologii, szczególnie w jej Heideggerowskiej odmianie, oraz Gadamerowską hermeneutyką, z jednoczesnym odczuciem ich niepełności, można uznać za bodziec do podkreślenia empirycznej warstwy kartezjanizmu w monografii habilitacyjnej. Brakuje w niej wyraźniejszego nawiązania do artykułu poświęconego sceptycyzmowi. Mocniej mógł zostać zaznaczony problem podwójnej prawdy, który pojawił się na nowo na skutek wystąpienia Galileusza. Artykuł „Pojęcie rozpoznania w kartezjańskiej koncepcji poznania” uznać należy za bardzo oryginalną rekonstrukcję poglądów

Kartezjusza dotyczących pamięci zmysłowej i pamięci intelektualnej, która dokonana została przy pomocy pojęcia rozpoznania, nie będącego ścisłą kategorią filozofii Kartezjusza.

Aktywność naukowa Habilitanta nie może być oceniona jako wyróżniająca się, ale mieści się w granicach przeciętnych dla warunków polskich. Spełniony jest wymóg aktywności naukowej poza macierzystą uczelnią. Ogólna ocena sylwetki naukowej Habilitanta jest wysoce pozytywna. Ks. dr Sołtysiak nie jest typem rzutkiego i dynamicznego naukowca, lecz typem solidnego pracownika naukowego, realizującego swą pasję badawczą w sposób rzetelny, bez wewnętrznej potrzeby ilościowego zwiększania pisanych tekstów. Waga jego publikacji jest duża. Jest bardzo sprawny pod względem warsztatowym, erudycji i poziomu badawczego. Godne docenienia jest także osobiste zaangażowanie w podejmowaną tematykę. Habilitant wykazuje się intelektualną przenikliwością o charakterze analitycznym, metodę analizy tekstu filozoficznego opanował w stopniu biegłym, a zarazem potrafi syntetyzować otrzymane rezultaty, tworząc jednorodną i spójną całość badawczą. Rozprawa habilitacyjna spełnia wymóg znacznego wkładu autora w rozwój dyscypliny, ponieważ przynajmniej na gruncie polskim jest nowatorska. Może także stanowić impuls i podstawę do dalszych badań. Wraz z całością dorobku stanowi wystarczającą podstawę do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Recenzent wnosi o przyjęcie rozprawy oraz dopuszczenie Habilitanta do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

4. 2. OCENA POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW KOMISJI

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak rozpoczyna swoją opinię od stwierdzenia, iż po zapoznaniu się z dokumentacją dołączoną do wniosku habilitacyjnego ks. dr. Marka Sołtysiaka, z jego dorobkiem naukowym oraz z recenzjami wyraża przekonanie, że Habilitant spełnia wszystkie (określone w art. 219 Ustawy) warunki nadania stopnia doktora habilitowanego. Pierwszy warunek udokumentowany został dołączeniem do wniosku kopii dyplomu doktorskiego. Habilitant informuje, że przebywał na dłuższych stażach w dwóch uczelniach zachodnioeuropejskich oraz bierze udział w realizacji dwóch polskich grantów.

Choć artykuły przedstawione do oceny ze względu na przyczynkarski charakter i małą objętość nie stanowią same w sobie znacznego wkładu w rozwój dyscypliny, można stwierdzić, że wkładu tego dostarcza monografia. Została ona dobrze skomponowana i jest jasno napisana, a także stanowi źródłową i całościowo opracowaną monografię na temat filozofii Kartezjusza. Prezentuje rzadziej występujący punkt widzenia filozofii Kartezjusza, mówiący o nim jako o badaczu świata zewnętrznego. Otrzymujemy ciekawy przegląd różnych propozycji, jak rozwiązać główne trudności filozofii Kartezjusza, choćby problem dualizmu duszy i ciała. Habilitant broni także (raczej) niestandardowej i mocnej tezy interpretacyjnej, że dla Kartezjusza wszystkie idee mają *de facto* wrodzony charakter, a ich odróżnianie wiąże się ze sposobem uświadamiania ich sobie przez podmiot ludzki, nie zaś z ich genezą. Monografia

ma pewne wady: Autor zbyt swobodnie posługuje się wieloznacznym terminem „racjonalizm”; tytuł książki jest nieadekwatny do jej treści, gdyż książka więcej mówi o świecie zewnętrznym i sposobach jego poznawania niż o tym, jak to możliwe, że ten świat w ogóle jest poznawany; Autor zbyt mało mówi od siebie; Autor niekiedy wypowiada sprzeczne tezy interpretacyjne bez próby ich uzgodnienia. Wady te nie obniżają istotnych zalet książki. Jej „znaczący wkład” do dyscypliny polega na tym, że dokładnie opisując filozofię Kartezjusza, Autor dobitnie pokazuje problemy, z którymi jako filozofowie zmagamy się do dziś: jak pogodzić naukowy i potoczny obraz świata; jak stwierdzić, że jakkolwiek obraz świata odzwierciedla sam świat; jak aspekty człowieczeństwa (umysł i ciało) mają się do siebie; czy istnieje Bóg lub jakkolwiek inny gwarant możliwości poznania świata. Opinia kończy się poparciem wniosku o nadanie Habilitantowi stopnia doktora habilitowanego.

O. dr hab. Marek Urban, prof. UPJPII omawia artykuły Habilitanta, twierdząc, że przedstawiają one wprawdzie niezbyt liczny, ale spójny i rzeczowy zbiór publikacji, choć brakuje publikacji w czasopiśmie zagranicznych i w językach obcych. Następnie omawia główną monografię habilitacyjną. Plan pracy jest właściwy i uzasadniony. Praca wydaje się być napisana spójnym i jasnym językiem, z dużym znawstwem tekstów źródłowych Kartezjusza i literatury przedmiotu. Zdarzają się pewne skrótowe myślowe, które dla niewdrożonych w problematykę mogą być niejasne.

Habilitant przedstawia bogaty zbiór referatów naukowych wygłoszonych na konferencjach akademickich i podczas spotkań naukowych przede wszystkim w polskich uczelniach oraz informuje o zagranicznych wyjazdach. Zdaje także sprawę z uczestnictwa w grantach (jednym dydaktycznym i dwóch badawczych). Przywołane zostają także dokonania dydaktyczne Habilitanta.

W konkluzji znajduje się stwierdzenie, iż dorobek naukowy ks. dr. Marka Sołtysiaka z pewnością nie jest imponujący. Brakuje międzynarodowych kontaktów, poza tymi, które związane były z dwoma wyjazdami naukowymi, wszystkie artykuły publikowane są w wydawnictwach krajowych, zaś konferencje międzynarodowe, na których wygłaszał referaty, miały miejsce w kraju. Z pewnością Habilitant nie jest modelem „kariery naukowej” z licznymi publikacjami, stażami zagranicznymi i współpracą międzynarodową. Ks. dr Sołtysiak jest raczej przykładem tradycyjnego, klasycznego uczonego, będącego znawcą swoich dziedzin, badaczem solidnym i obiektywnym w swych interpretacjach, odkrywającym nowe perspektywy badawcze. Opinię wieńczy stwierdzenie, że zważywszy na cały dorobek naukowy Habilitanta, uznać można, iż jest on wystarczający do nadania stopnia doktora habilitowanego.

Ks. dr hab. Miłosz Hołda w swojej opinii zauważa, że podjęcie przez Habilitanta pracy nad filozofem tak pomnikowym jak Kartezjusz jest wyrazem dużej odwagi. Ogromna jest liczba poświęconych Kartezjuszowi prac. Sposoby interpretowania jego filozofii są mocno utarte. Ks. dr Marek Sołtysiak nie tylko świetnie zna poglądy samego Kartezjusza, lecz także bardzo sprawnie porusza się w gąszczu komentarzy i krytyk dotyczących francuskiego filozofa. Bardzo przekonująco polemizuje z przekonaniem,

że elementy empiryzmu nie ogrywają w filozofii Kartezjusza zbyt wielkiej roli. W przypadku monografii Habilitanta mamy do czynienia nie tylko z książką podejmującą bardzo wąsko ujęty temat badawczy, lecz z bardzo informatywnie napisanym wprowadzeniem do myśli Kartezjusza. Ks. dr Sołtysiak ma duży talent pisarski, co widać nie tylko w monografii poświęconej Kartezjuszowi, lecz także w jego artykułach.

Choć dorobek Habilitanta nie jest obszerny, wszystkie jego teksty jawią się jako dobrze przemyślane efekty spokojnej i pogłębionej pracy filozoficznej. Jego teksty wolne są od terminologicznej pretensjonalności i nierzadkiej w tekstach filozoficznych hermetyczności. Dobór podejmowanych artykułach zagadnień nie był przypadkowy. W przypadku Habilitanta mamy do czynienia ze spokojnym dojrzewaniem myśli, którego owocem jest rozprawa habilitacyjna.

Wart podkreślenia jest bogaty dorobek dydaktyczny ks. dr. Sołtysiaka. Branie przez niego udziału w grantach naukowych jest wyrazem chęci aktywnego uczestniczenia w życiu intelektualnym polskiego środowiska filozoficznego. Opinia kończy się poparciem wniosku o nadania ks. dr. Markowi Sołtysiakowi stopnia doktora habilitowanego.

Podpis Przewodniczącego Komisji:



ks. Marcin Jorda
sekretarz Komisji

**Protokół z posiedzenia Komisji Habilitacyjnej
powołanej przez Radę Dyscypliny Filozofia
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
w postępowaniu w sprawie nadania księdzu dr. Markowi Sołtysiakowi
stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia**

Po rozpoczęciu spotkania i powitaniu członków Komisji, prof. dr hab. Jacek Wojtysiak, Przewodniczący Komisji Habilitacyjnej, przedstawił porządek posiedzenia. Zapowiedział, iż najpierw odbędzie się część otwarta – kolokwium habilitacyjne, które zgodnie z przepisami obowiązującymi w UPJPII w Krakowie, zatwierdzonymi przez Radę Doskonałości Naukowej, składać się będzie z wykładu habilitacyjnego oraz pytań członków Komisji i odpowiedzi Habilitanta. Następnie mieć będzie miejsce zamknięta część posiedzenia, w czasie której podjęta zostanie dyskusja członków Komisji w sprawie przyjęcia lub nieprzyjęcia kolokwium oraz w sprawie uchwały rekomendującej nadanie bądź odmowę nadania stopnia doktora habilitowanego. Przewodniczący stwierdził obecność ośmiu osób na posiedzeniu Komisji: siedmiu członków Komisji oraz Habilitanta.

Następnie zaprosił Habilitanta do wygłoszenia wykładu. Przypomniwał, iż rolą kolokwium habilitacyjnego jest wykazanie przez Habilitanta, iż jest zdolny do przeprowadzenia wykładu spełniającego rygory akademickie oraz podjęcia dyskusji, która spełnia te rygory.

Wykład habilitacyjny

Ks. dr Marek Sołtysiak, korzystając z pokazu slajdów, zaprezentował wykład habilitacyjny zatytułowany „Problem wolności człowieka w filozofii Kartezjusza”. Na początku wykładu przedstawiono różne koncepcje wolności człowieka w filozofii Kartezjusza: E. Gilsona, F. Alqui’ego, V. Chapella i C.P. Raglanda. Dla zrozumienia poglądów Kartezjusza dotyczących ujęcia wolności ludzkiej zwrócono uwagę na potrzebę analizy nie tylko jego głównych dzieł (*Medytacja IV, Zasady filozofii*), w których ten problem analizuje, lecz także jego listów, w których go porusza (dwa *Listy do Ojca Meslanda z 1644 r. i 1645 r.*). Podkreślono również konieczność uwzględnienia sytuacji polityczno-religijnej, w której przyszło mu żyć. Jego działalność naukowa przypada bowiem na okres Wojny trzydziestoletniej (1618-1648), w której początkowej fazie brał udział. Wykład stanowi próbę przedstawienia koncepcji wolności człowieka Kartezjusza i wpływu na nią ówczesnych sporów religijnych dotyczących relacji łaski i wolności człowieka.

Istotną rolę w sporze o rolę łaski w rozumieniu wolności w XVI i XVII wieku miał o. Luis de Molina (1535-1600) (jezuita) autor dzieła zatytułowanego *Concordia*. Tezy w nim zawarte doprowadziły do ostrego sporu między dominikanami a jezuitami. Dominikanie zarzucali koncepcji Moliny głoszenie pelagianizmu, zgodnie z którym człowiek bez pomocy łaski Bożej może czynić dobre uczynki. Do sporu włączyła się kongregacja oratorian założona przez Pierre'a de Bérulle w 1611 roku.

W 1630 roku jej przedstawiciel Gibieuf napisał antymolinowskie dzieło *De libertate Dei et creaturae* (*O wolności Boga i stworzeń*). Bronił w nim „augustiańskiej” tezy o konieczności i nieodzowności łaski w ludzkim działaniu.

Według myślicieli Oratorium spontaniczność – dobrowolność jest istotą wolności, podczas gdy jezuici określali wolność w kategoriach niezdecydowania (wolności wyboru). Kartezjusz chciał zdobyć przychylność obu grup, dla akceptacji swojej filozofii, dlatego podkreślał podobieństwo swoich poglądów do głoszonych przez nich. Trudność polega na pogodzeniu pojęcia spontaniczności z pojęciem niezdecydowania. Spór między augustynistami (oratorianami) a molinistami (jezuitami) zaostrzył się z chwilą wydania teologicznego dzieła *Augustinus* biskupa Corneliusa Jansena - Janseniusza dwa lata po jego śmierci w 1640 roku. Przejaskrawił w nim poglądy św. Augustyna dotyczące łaski i predestynacji, w konsekwencji zostały one potępione przez papieża Urbana VIII w 1642 roku.

W następnej części wykładu zostały przedstawione poglądy Kartezjusza dotyczące wolności ludzkiej. Rozpoczęto analizy od *Medytacji IV*. Zawiera ona odpowiedź na pytanie: dlaczego Bóg, któremu przysługuje atrybut doskonałości, stworzył człowieka pełnego wad i usterek nie tylko w działaniu i podejmowaniu moralnych decyzji, ale też w poznaniu? Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nadużycie ludzkiej wolności przez człowieka. Zwrócono uwagę na wprowadzone przez Kartezjusza rozróżnienie wolności na wolność niezdecydowania i wolność spontaniczną (dobrowolną). Źródłem wolności niezdecydowania jest brak należytą wiedzy. Na skutek tego wola może: to samo uczynić albo nie uczynić, to znaczy potwierdzić lub zaprzeczyć, pójść za czymś albo unikać tego. Zdaniem Kartezjusza jest ona najniższym stopniem wolności.

Wolność spontaniczna natomiast polega na zdecydowaniu się na to, co rozum ujmuje w sposób jasny i wyraźny. Racją takiego działania woli jest jej naturalna nastawienie do poznania prawdy i do dążenia do dobra, gdy pojawiają się ich idee w umyśle. Wolność człowieka zawsze polega na spontaniczności, a czasami tylko na niezdecydowaniu. W *Odpowiedziach szóstych* Kartezjusz podkreślił, że niezdecydowanie nie należy do istoty wolności ludzkiej. Inaczej jest w przypadku Boga: „Najwyższe niezdecydowanie w Bogu jest najważniejszym dowodem Jego wszechmocy”.

W *Zasadach filozofii* ujęcie wolności spontanicznej uległo ewolucji wobec *Medytacji IV*. Kartezjusz stwierdził, że „Nie chwali się automatów, dokładnie wykonujących wszystkie ruchy, (...) bo wykonują je tak z konieczności. Chwali się natomiast ich konstruktora, że zbudował je tak precyzyjnie, ponieważ zbudował je nie z konieczności, lecz swobodnie”.

Kartezjusz zaznacza występującą różnicę między istotami (automatami), które są zdeterminowane w sposób konieczny do działania, a ludźmi, którzy mają wolę i dlatego mogą się samookreślić w swoim działaniu. Wola nie jest ślepą siłą, działa tym lepiej, gdy jest silna, spontaniczna i wolna, gdy jej motywy są jasne i wyraźne. Natomiast nieobecność motywów w niezdecydowaniu przypomina działanie natury.

Zasadniczą zmianę w ujęciu wolności mają dwa listy Kartezjusza do o. Denisa Meslanda - pierwszy z 2 maja 1644 r. i drugi z 9 lutego 1645 r. W pierwszym Kartezjusz uznał istnienie w wolności „prawdziwej i pozytywnej mocy determinacji”: „*ex magna luce in intellectu sequitur magna propensio in voluntate* (z większego światła w intelekcie wynika większa skłonność w woli); tak więc, gdy widzimy bardzo jasno, że jakaś rzecz jest dla nas właściwa, trudno nam – a nawet sędzę, że nie możemy, dopóki trwamy przy tej myśli – wstrzymać bieg naszego pragnienia”.

Umysł może odwrócić się od prawdy i dobra, tylko wtedy, gdy przestanie zwracać na nie uwagę. Kartezjusz, podobnie jak w *Zasadach*, waha się uznać w człowieku mocy do odrzucania prawdy, kiedy umysł poznaje ją w sposób jasny i wyraźny.

Tę moc uznaje rok później w *Liście do Meslanda z 9 lutego 1645 r.* List ten manifestuje głęboką zmianę w stosunku do stanowiska z *Medytacji IV i Zasad filozofii*, a tym samym wyznacza ostatni etap ewolucji koncepcji ludzkiej wolności. Kartezjusz obok wolności jako niezdecydowania negatywnego (*Med. IV*) akceptuje jej znaczenie pozytywne. Pisze: „gdy jakaś bardzo oczywista racja kieruje nas ku jednej stronie, to wprawdzie prawie nie możemy, w znaczeniu moralnym, wybrać strony przeciwnej, niemniej jednak możemy, w sensie absolutnym, takiego wyboru dokonać. Zawsze bowiem możemy powstrzymać się przed pójściem za jasno poznanym dobrem lub przed przyjęciem oczywistej prawdy, bylebyśmy tylko sądzili, że jest dobrą rzeczą potwierdzić przez to naszą wolną wolę”.

Kartezjusz przyznaje, że wola ma możliwość odmowy pójścia za prawdą i dobrem poznanych w pełnej jasności. Ale czyni to *sub ratione boni* ze względu na spodziewane dobro – potwierdzając samą siebie. Stanowi to tragiczną istotę ludzkiej wolności, ale jest również świadectwem wielkości człowieka.

W podsumowaniu wskazano wpływ przedstawicieli oratorian (ks. Gibieufa) oraz jezuitów (o. Meslanda) na ewolucję poglądów Kartezjusza dotyczących wolności ludzkiej. Kartezjusz dążył do akceptacji swojej „nowej filozofii” – a dokładniej do wprowadzenia *Zasad filozofii* jako podręcznika do ówczesnych szkół. Dlatego szukał akceptacji dla swojego projektu. Niezdecydowanie, które uważał za „wadę wolności” zarówno w *Medytacji IV* jak i w *Zasadach filozofii*, w *Listach do Meslanda* utożsamiał z samą wolnością. Wolny umysł jest zawsze niezdecydowany

Dyskusja po wykładzie habilitacyjnym

Przewodniczący Komisji podziękował Habilitantowi za wykład i zaprosił członków Komisji do zadawania pytań i wygłaszania komentarzy. Przypomniał, iż można się odnosić zarówno do wykładu, jak i do osiągnięć habilitacyjnych. Zaproponował, aby pytania zadawali najpierw recenzenci w kolejności alfabetycznej, a po nich pozostali członkowie Komisji.

Jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz. Powiedział, iż zanim sformułuje pytania, chce wysłuchać pytań i komentarzy pozostałych recenzentów oraz odpowiedzi Habilitanta,

Ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK powiedział, iż podtrzymuje opinię, że główne dzieło Habilitanta jest istotne. Zapytał o ocenę kosmologii kartezjańskiej oraz o to, co zdaniem Habilitanta ocalało z tej kosmologii, a co zostało pominięte.

Ks. dr Marek Sołtysiak odparł, iż zachowało się przekonanie, iż rzeczywistość da się zobrazować za pomocą wzorów matematycznych. Innym trwałym elementem są modele, które pozwalają lepiej zrozumieć funkcjonowanie rzeczywistości, ponieważ wychodzą od idei i zasad. Pozostało także samo kartezjańskie ujęcie materii. Jego krytyka poprzedniego, pochodzącego od Arystotelesa, ujęcia materii, jest ciągle aktualna.

Ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK zwrócił uwagę, iż zagadnienie geometryzacji w fizyce jest ciągle obecne od czasów Kartezjusza. Widać to nie tylko w fizyce Newtona, lecz także w geometrii czasoprzestrzeni Einsteina. Także dziś powraca problem geometryzacji, kwantowania przestrzeni. Tak ważna dziedzina, która nadała rozwój nauce, ma swoje korzenie u Kartezjusza. To nie jest pieśń przeszłości. Habilitant dodał, iż ciągle ważna pozostaje kartezjańska geometria analityczna.

Prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz powiedział, że miejsce Kartezjusza w kosmologii trzeba oceniać na tle jej rozwoju do Kopernika do Hawkinga. Ten ostatni przedstawia model świata bez granic. Problem Kartezjusza polegał na tym, iż przyjmował on uproszczony model świata, który okazał się nieprawdziwy. Zwrócił uwagę także na inne elementy modelu kartezjańskiego, który szybko został podważony i zastąpiony przez inne modele.

Ks. dr Marek Sołtysiak odparł, iż w kosmologii wszystkie wspomniane modele następując po sobie. Trwale okazują się schematy, które lepiej tłumaczą rzeczywistość, pozostałe elementy nie tyle zostają obalone, ile oddalone.

Dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IFiS PAN powiedział, że biorąc pod uwagę wykład Habilitanta, mając także w tle recenzowane osiągnięcia ks. dr. Sołtysiaka, dostrzega w jego metodologii pewne stałe punkty, między innymi umieszczenie Kartezjusza na tle epoki i w perspektywie debat religijnych tamtych czasów. Bez wątplenia jest to ważna kwestia dla zrozumienia jego myśli. Podniósł problem traktowania Kartezjusza jako stratega. Zauważył, że wielu interpretatorów było negatywnie nastawionych do Kartezjusza. Uważali, że trzeba rozpoznać strategię Kartezjusza. Tymczasem miarą wielkiego filozofa jest to, że jest on niezależny od doktryn obowiązujących w danym momencie. Kartezjusz, nawet jeśli do pewnego stopnia używał języka scholastycznego, był entuzjastą nowej fizyki. Nade wszystko bronił jednak swojej myśli. Był przekonany o wielkości swojej myśli i jej oryginalności. Zapytał, do jakiego stopnia możemy ujmować Kartezjusza jako stratega. Jak po ponad wieku od pracy Gilsona poświęconej Kartezjuszowi podchodzić do tego zagadnienia? Odniósł się także do treści wykładu. Powiedział, że problem wolności jest jednym z najbardziej klasycznych tematów dyskutowanych w historii interpretacji Kartezjusza. Przypomniał, iż poglądy Kartezjusza a w tej kwestii były nierzadko krytykowane. Zapytał, jak można odczytać śmiałą tezę Kartezjusza o nieskończoności ludzkiej woli oraz w jakim sensie doktryna ta może naświetlać problem wolności.

Ks. dr Marek Sołtysiak odparł, iż Kartezjusz działał w konkretnej sytuacji politycznej, społecznej i religijnej. Szukał spokoju dla własnej pracy, aby móc kontynuować własną działalność naukową. Właśnie po to przeniósł się do Niderlandów i w ogóle zmieniał miejsca pobytu. Ciągłe musiał mierzyć się z zarzutami o bezbożnictwo, głoszenie ateizmu, był obwiniany o pelagianizm. Zarzucano mu, że jego dowód na istnienie Boga jest typowo pelagiański. Kartezjusz unikał tematów teologicznych. Zastrzegł, że podchodzi do podejmowanych zagadnień od strony filozofii, rozumu, nie zaś teologii. W dziełach opublikowanych za życia o pewnych rzeczach nie mówił. Wyjaśniał swoje poglądy w listach do przyjaciół. Czy to była strategia? Raczej był to wybór pewnego sposobu życia. To nie był konformizm. Gdy starał się o to, by *Zasady filozofii* stały podręcznikiem czy też o poparcie jezuitów, nie czynił tego wbrew sobie. Sytuacja wymagała od niego takiego, a nie innego ustosunkowania się do rzeczywistości. Czy był strategiem? Raczej szukał prawdy. Był wierny temu, co badał. Był człowiekiem łakącym wiedzy, szukającym prawdy, ale musiał brać pod uwagę sytuację, w której pracował.

Jeśli chodzi o nieskończoność woli, trzeba stwierdzić, iż ponieważ może ona potwierdzać lub zaprzeczać, wola ludzka jest zdaniem Kartezjusza w tym zakresie prawie równa Bożej woli. Inna jest jej moc i inny zakres, ale jednak sama zdolność potwierdzania i zaprzeczania zbliża człowieka do Boga. Namietności mają pośredni wpływ na decyzje. Działają jako motywy. Ale wola jest nieskończona - „mogę, ale nie muszę”. We wcześniejszych tekstach Kartezjusza widać wyraźnie przekonanie, iż nie istnieje możliwość oparcia się przez wolę poprawnemu rozumowaniu. Wola niejako musi za nim iść. Dopiero po 1545 roku Kartezjusz zmienił pogląd. Twierdził, że człowiek jest podobny do Boga w sile woli, ale trzeba pamiętać, iż Bóg kartezjański nie zmienia decyzji raz podjętej.

Prof. dr hab. Jerzy Kopania nawiązał do pytania o koniunkturalność Kartezjusza. Zwrócił uwagę, iż Habilitant w wykładzie wskazywał, że Kartezjusz pod wpływem rozmów z różnymi osobami zmieniał swoje poglądy. Spotykał się z tymi osobami i rozmawiał z nimi, ponieważ chciał zyskać ich przychylność. Jeżeli w rezultacie gotów było modyfikować poglądy, jak to się ma do twierdzenia Habilitanta, iż Kartezjusz nie był koniunkturalistą.

Habilitant odparł, że długo zajmuje się filozofią autora *Medytacji o pierwszej filozofii* i polubił go, dlatego może się w nim odzywać skłonność do bronienia Kartezjusza wbrew niemu samemu. Uważa jednak, że da się wskazać sytuacje, w których ktoś faktycznie przekonał Kartezjusza do zmiany poglądów. Argumentem za tym jest list do Meslanda. W wyniku interakcji z tym uczonym nastąpiła radykalna zmiana poglądów Kartezjusza. Habilitant przyznał się, że nie jest w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć, czy zmiana ta była koniunkturalna, czy raczej Kartezjusz doszedł do wniosku, że powinien zmienić poglądy.

Prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz zwrócił uwagę na to, że Kartezjusz daje wykład strategii w *Listach do księżniczki Elżbiety*. Powiedział, że łatwo jest odróżnić stosowanie strategii przez Kartezjusza od jego dążenia do prawdy. Aby to uczynić, wystarczy zestawić wspomniane *Listy*

z *Medytacjami o pierwszej filozofii*. Powiedział także, iż chciałby usłyszeć, jakie jest miejsce oczywistości w systemie kartezjańskim oraz jak ma się do tego odczytywanie zagadnienie oczywistości przez Husserla w *Medytacjach kartezjańskich*.

Ks. dr Marek Sołtysiak powiedział, że zdaniem Kartezjusza oczywistość, o czym mówi on w *Zasadach filozofii*, oparta jest na jasności i wyrazistości poznania. Oczywistość pojawia się wtedy, gdy mamy coś ujęte w nim samym, a następnie odróżniamy od czegoś innego. Oczywistość u Husserla jest adekwatna i apodyktyczna. Zaprzeczenie oczywistości jest jej potwierdzeniem. Nie mogę zaprzeczyć temu, że mówię, jeśli mówię. O kartezjańskim pojmowaniu tej kwestii mówią także *Reguły kierowania umysłem*, gdzie pojawiają się wskazania co do tego, jak dochodzić do wiedzy pewnej. Kartezjusz odwołuje się tam do natur prostych. Pokazuje, że nasz umysł dochodzi do przekonania, iż coś dla niego jawi się jako proste i wyraźne. Od nas jednak zależy, jak ujmemy daną ideę.

W odpowiedzi prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz powiedział, że Kartezjusz faktycznie wiąże oczywistość z jasnością i wyraźnością, sprawa nie jest jednak taka prosta. Najprostsza odpowiedź na pytanie, czym dla Kartezjusza jest oczywistość, brzmi: to taki stan umysłu, gdy nie nasuwają się żadne racje do wątpienia, a jeśli się pojawią, to można je uchylić. Stąd płynie procedura uchylania racji do wątpienia. Zdaniem Kartezjusza coś może być jasne, ale niewyraźne. Sama jasność nie daje oczywistości. Wyraźność może ją dawać, ale nie zawsze. Ważne jest to, jaki jest próg przejścia od wyraźności do oczywistości. Husserl próbował odpowiadać na to pytanie. Sam prof. Drozdowicz także to czynił. Przypomniał, że oczywistość jest własnością podmiotową. Powiedział, że *Zasady filozofii* nie są podręcznikiem, lecz zbiorczym ujęciem różnych zasad. W przypadku problemu oczywistości chodzi o to, żeby przejść w skończonej liczbie kroków do takiej oczywistości, która nie da racji do wątpienia. Husserl uważał, że Kartezjusz tego nie dał, dlatego sam proponował mówienie o apodyktycznej pewności. Co więcej, proste natury nie są tak proste, jak sądził Kartezjusz. Pisał o tym Jean-Luc Marion. Okazuje się, że proste natury nie są wcale proste, skoro może istnieć więcej niż jedna geometria. Nawet intelekt nie jest prostą naturą.

Ks. dr Marek Sołtysiak zasugerował, że o prostocie intelektu świadczyć może jego przejrzystość.

Prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz powiedział, że zachodzi ważny problem przejścia od *cogitare* do *cogitatio* - pojedynczego atomu myślenia. Przejścia tego nie można dokonać w skończonej liczbie kroków – zawsze pozostaje coś nie uświadomionego. Einstein zakłada, że poza granicami świata nic nie ma. W zaproponowanym przez Hawkinga modelu wszechświata jest miejsce dla Boga, ale o ograniczonych możliwościach działania. Bóg mógł spowodować Wielki Wybuch, ale potem nie miał możliwości oddziaływania na to, co się dzieje w świecie. Prof. Drozdowicz zaznaczył, że problem oczywistości jest fundamentalny. Także Kant podejmował problem prostych natur. Skonkludował, iż chce uświadomić Habilitantowi, jak skomplikowane są te kwestie.

Habilitant odparł, że przeoczył ten problem, ponieważ zwrócił uwagę na tę koncepcję od innej strony. Położył nacisk na fundament pewności, nie zaś na oczywistość. Odczytał całą kwestię przez pryzmat prawd wiecznych. Dla Kartezjusza Bóg jest fundamentem pewności. Włączenie kwestii oczywistości poszerzyłoby całe spektrum problemów, ale nie zmieniłoby wniosku, że fundamentem pewności, nawet oczywistości, jest istniejący Bóg. Ks. dr Sołtysiak powiedział, że powinien był poszerzyć swój namysł o zagadnienie oczywistości w filozofii Kartezjusza. Nie ma jednak dzieł doskonałych.

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak zapytał o odpowiedzi na zarzuty w sprawie argumentu ontologicznego. Zauważył, że Habilitant przytacza opinię Jacka Migasińskiego, iż kartezjański dowód trzeba analizować jako doznanie istnienia nieskończoności w człowieku. Zapytał, co by było, gdyby Kartezjusz się spotkał z prof. Migasińskim i przyjął to ujęcie. Zwrócił przy tym uwagę na to, że doznanie nie jest jasnym i wyraźnym ujęciem idei i nie gwarantuje oczywistości. A zatem Bóg jako fundament filozofii Kartezjusza nie jest poznawany w sposób jasny i wyraźny. Jeśli tak jest, to jak możemy przyjmować inne tezy tej filozofii.

W odpowiedzi Habilitant przypomniał „zakład Pascala”, który jego zdaniem przekonuje jedynie już przekonanych. Powiedział, że jego zdaniem Jacek Migasiński ukazuje doświadczenie Kartezjusza, którego istotnym elementem jest intuicyjnie poznawane istnienie Boga. Nie mamy do czynienia u Kartezjusza z dowodem w sensie sylogizmu. Chodzi raczej o ugruntowanie pewności istnienia Boga i ludzkiego zawierzenia. Idea Boga jest jaśniejsza od idei świata zewnętrznego. Kiedy dochodzi do wykazania istnienia Boga z idei, które odkrywa w sobie, to najpierw odkrywa ideę nieskończoności. Od tego wychodzi wnioskowanie na temat Boga. Ta idea narzuca się intelektowi medytującego.

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak powiedział, iż ma wrażenie, że Habilitant waha się między dwiema odpowiedziami. Jedna głosi, że poznanie Boga jest subiektywnie pewne, druga, iż mamy do czynienia z ideą jasną, a nawet najjaśniejszą, i wyraźną. Zapytał, która odpowiedź jest prawdziwa.

Ks. dr Marek Sołtysiak powiedział, że jedna odpowiedź nie wyklucza drugiej, gdy chodzi o poznanie Boga.

O. dr hab. Marek Urban, prof. UPJPII zwrócił uwagę na to, iż teza o istnieniu Boga wydaje się bardziej przekonująca, gdy potraktujemy Go jako gwaranta pewności, jest jednak o wiele mniej przekonująca, gdy w centrum postawimy pojęcie oczywistości. Zapytał, jaki jest faktyczny status tezy o istnieniu Boga w systemie kartezjańskim i od której strony – pewności czy oczywistości – należy się do tej sprawy przybliżyć.

Ks. dr Marek Sołtysiak zwrócił uwagę na to, że w myśli Kartezjusza te dwa zagadnienia różnią się od siebie. Pewność moralna dotyczy codziennego, praktycznego życia. Wątpienie kartezjańskie dotyczy spraw związanych z wiedzą. Mowa jest także o pewności metafizycznej. Zdaniem niektórych komentatorów oczywistość to pewność absolutna. Pewność i oczywistość nie są zatem pojęciami tożsamymi.

Ks. dr hab. Miłosz Hołda zapytał, jak wyglądała droga myślowa Habilitanta od Heideggera i Gadamera do Kartezjusza.

Habilitant odparł, że w *Byciu i czasie* Heideggera znajduje się rozdział poświęcony Kartezjuszowi. Gadamer jest swoistym filozofem – hermeneutą, który ukazał pewne założenia warunkujące ludzkie myślenie. Argumentuje, że rozum nie jest czysty ani przejrzysty, lecz różnorodnie determinowany przez przesady, autorytety, dziejowość. Obaj filozofowie są przedstawicielami twardej, niemieckiej filozofii. Ks. dr Sołtysiak postanowił zobaczyć, jak zwrot w ramach europejskiej filozofii dokonał się za sprawą filozofii Kartezjusza. Nie spodziewał się, że Kartezjusz to takie meandry filozofii. Z początku wydawało się, że wszystko w tej filozofii jest jasne, wyraźne, oczywiste i prosto skonstruowane. Okazało się, że ta filozofia jest wielowarstwowa. Powiedział również, że chciał dotknąć myśli gigantów, ponieważ to właśnie giganci tworzą filozofię.

Ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK zapytał o rolę idei wrodzonych w systemie Kartezjusza.

Ks. dr Marek Sołtysiak powiedział, że zdaniem Kartezjusza wszystkie idee są wrodzone. Kwestią kluczową jest to, co powoduje pojawienie się tych idei w świadomości. Ważne jest to, które są jasne i wyraźne. Problemem jest również to jak doprowadzić do oczywistości ideę, która jest jasna, ale nie jest wyraźna.

Prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz zauważył, że pochodzenie idei nie jest przez Kartezjusza dyskutowane, ponieważ uważa, iż wszystkie są w umyśle. Uznawał on jednak, że dyskutować trzeba nad użyciem poszczególnych idei. We współczesnej filozofii dyskutuje się jednak także to, skąd idee pochodzą. Kartezjusz przyjął zasadę prostoty obecną w matematyce. Dlatego uważał, że najłatwiej będzie wytłumaczyć wszystkie idee jako wrodzone.

Habilitant potwierdził, że dla Kartezjusza najważniejszą kwestią jest to, co reprezentują poszczególne idee.

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak zapytał, czy propozycja odróżnienia wrodzoności w sensie szerszym i węższym nie prowadzi do niespójności co do celu pracy. Przypomniał, że jest nim „udowodnienie [...], że doświadczenie zewnętrzne odgrywa ważną rolę w jego koncepcji” (s. 8 pracy). Zasugerował, że wniosek z pracy jest przeciwny, ponieważ z wywodów Habilitanta wynika, iż doświadczenie jest drugorzędne, albowiem tylko nas naprowadza na uświadomienie sobie idei. Zwrócił uwagę na pojęcie „materialnej fałszywości” idei, o którym pisze Habilitant.

Ks. dr Marek Sołtysiak zwrócił uwagę, iż pojęcie „materialna fałszywość” występuje u Kartezjusza. Zdaniem Kartezjusza wszystkie idee są wrodzone, ale nie wszystkie uświadomione mogą być mocą samego rozumu.

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak zasugerował, że przy takim stawianiu sprawy rola doświadczenia okazuje się wtórna. Zauważył, że na początku pracy pojawia się zapowiedź, iż będzie w niej więcej o empiryzmie Kartezjusza, a w toku wywodu pojawia się wniosek, że Kartezjusz jest jednak apriorystą.

Habilitant odparł, że doświadczenie zewnętrzne zdaniem Kartezjusza pomaga odkryć niektóre spośród wrodzonych idei. Nawet materialnie fałszywe idee pomagają odnaleźć się w świecie, w którym żyjemy. Mają doniosłe znaczenie. Ważne są również dla nauki, uświadamiają nam bowiem, że istnieje w rzeczywistości coś, co je wzbudziło. Habilitant zaznaczył, że chciał ukazać wpływ doświadczenia zewnętrznego na koncepcję wiedzy. Chciał również pokazać, że Kartezjusz nie jest racjonalistą głoszącym jedynie, iż rozum jest wyposażony w idee wrodzone, lecz takim, dla którego ważne jest także to, co powoduje uświadomienie sobie przez umysł tych idei, których umysł nie byłby w stanie uświadomić sobie własną siłą.

Dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IPiS PAN powiedział, iż w recenzjach uwyraźniły się bardziej delikatne sprawy dotyczące dorobku naukowego Habilitanta. Chodzi o aktywność publikacyjną, grantową oraz o współpracę międzynarodową. W obecnych czasach jest to wymagane i stanowi normalną część pracy naukowej. Zaznaczył, iż nie ma wątpliwości, że poziom merytoryczny, jaki prezentuje ks. dr Sołtysiak, jest wystarczający, aby prowadzić debatę na poziomie międzynarodowym. Trzeba jednak tego chcieć. Dodał, że innym problemem jest to, że książka jako habilitacja jest nieco zbyt szeroka. Dotyczy ona większości doktryn Kartezjusza, trzeba jednak się domyślać, jaka jest specjalizacja Habilitanta. Powinno być to mocniej zaznaczone w habilitacji. Przyznał, że brakuje monografii dotyczących podstawowych autorów i dlatego rozprawa ks. dr. Sołtysiaka wypełnia istniejącą lukę. Poprosił, aby Habilitant przedstawił swoje plany naukowe. Zapytał, jak zamierza nadrobić braki, które występują w jego dorobku.

Habilitant odparł, że nad problemem wolności w myśli Kartezjusza zastanawiał się już wcześniej. Powiedział, że zamierza skonfrontować poglądy autora *Medytacji o pierwszej filozofii* dotyczące wolności z poglądami scholastycznymi. Chce pokazać *novum* tego problemu. Dodał, że interesuje go również zagadnienie prawdy u Kartezjusza. To właśnie z problem prawdy wiąże się problem oczywistości. Zamierza także zbadać wpływ Kartezjusza na Heideggera. Przedmiotem jego badań będzie także powiązanie pomiędzy kartezjańskim rozróżnieniem na *res cogitans* i *res extensa* a koncepcją istoty bytu jako samoprezentacji w hermeneutyce.

Prof. dr hab. Jerzy Kopania podkreślił, że został zainspirowany badaniami Habilitanta. Zaznaczył, że zawsze jest tak, iż czytając tekst, rozumiemy go poprzez siebie. Nie jest możliwa autentyczna, niezależna interpretacja tekstu. Powiedział, że książka ks. dr. Sołtysiaka uświadomiła mu, że musiałby nie tyle wycofać się z tego, co głosił, ile pogłębić swoje rozumienie filozofii Kartezjusza w aspektach, które porusza rozprawa Habilitanta. Jego zdaniem Kartezjusz w książce Habilitanta jawi się jako filozof rozdarty między dwoma sposobami przeżywania świata. Zasugerował, iż jest to problem na odrębną monografię. Zapytał, co Habilitant o sądzi o tym odczytaniu i czy jest sens myśleć o Kartezjuszu w ten sposób.

Ks. dr Marek Sołtysiak powiedział, że ma podobne odczucia. Przypomniał, iż filozofowie należący do nurtu hermeneutycznego uświadomili nam, iż nigdy nie rozumiemy rzeczywistości zaczynając

od punktu zerowego. Jesteśmy wrzuceni w drogę myślenia i stoimy na barkach olbrzymów. U Kartezjusza widać rozdarcie między dwoma światami: tym, w którym jest zanurzony na co dzień i światem myśli. Przyznał, że można było dokładniej pokazać przenikanie się tych światów. Na świat myśli oddziaływały przeżycia Kartezjusza, które pojawiały się w trakcie życia. Świat myśli nie jest sterylny. Stwierdził, że jest wiele perspektyw badawczych, które otwierają się dzięki uwzględnieniu tej tematyki.

Ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK nawiązał raz jeszcze do monografii habilitacyjnej. Zapytał, dlaczego Habilitant pominął krytykę myśli Kartezjusza w wydaniu Leibniza, której głównym elementem było stwierdzenie, że w kartezjańskiej koncepcji substancji brakuje dynamiki. Dodał, że uważa, iż w ostatnim rozdziale książki powinno się pojawić rozgraniczenie: „Bóg filozofów” - „Bóg wiary”. W wywodzie Habilitanta nakładają się dwa sposoby myślenia o Bogu. Gdyby te dwie rzeczy zostały rozgraniczone, łatwiej byłoby zobaczyć, do czego w systemie Kartezjusza jest potrzebny Bóg.

Habilitant odparł, że w czasie pisania monografii miał poczucie, iż każdy z rozdziałów mógłby stanowić odrębną książkę. Wówczas wyszłyby z tego osobne monografie, opracowania. Wyraził wątpliwość, czy nadawałyby się one na książkę habilitacyjną. Odnośnie do rozgraniczenia „Boga wiary” i „Boga filozofów” zauważył, że istnieją biografie ukazujące różne etapy życia Kartezjusza. Trudno byłoby jednak wyłowić sterylne elementy „Boga chrześcijaństwa” u Kartezjusza. Nie ma u niego problemu grzechu pierworodnego ani problemu wysłuchanych modlitw. Bóg Kartezjusza jest ujęty szczególnie od strony intelektu. Kartezjusz czyni zastrzeżenia, że jego analizy dotyczą filozofii racjonalnej, gdzie rozum ogrywa pierwszoplanową rolę, a debatami teologicznymi się nie zajmuje. Spory teologiczne osiągały go jednak. Nie mógł oddzielić tych dwóch światów, choć chciał to zrobić. Benedyktyńskiej pacy wymagałoby wydobyć z pism Kartezjusza, zwłaszcza z jego listów, elementów ukazujących dwoistość życia Kartezjusza. Podkreślił, że Kartezjusz nie zmienił wyznania, chociaż ułatwiłoby mu to życie. Nie był w tej sprawie konformistą. Choć nie był on praktykującym katolikiem, widać jego wiarę. Był również stały w zasadach wiary.

Prof. dr hab. Jerzy Kopania zaoponował, podkreślając, że Kartezjusz jednak był praktykującym katolikiem.

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak zapytał, czy skoro w pismach Kartezjusza nie ma elementów dotyczących spraw wiary, na przykład zagadnienia cudów, to czy nie był on kryptodeistą albo katolikiem kulturowym.

Prof. dr hab. Jerzy Kopania powiedział, że za przywiązanie do wiary Kartezjusz płacił dużą cenę.

Ks. dr Marek Sołtysiak przypominał, że w czasach Kartezjusza obowiązywała zasada „cuius regio, eius religio”, dlatego Kartezjusz ponosił konsekwencje trwania przy katolicyzmie, stąd trudno uznać go za katolika jedynie z nazwy.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są jeszcze pytania do Habilitanta. W obliczu braku dalszych pytań, Przewodniczący podziękował Habilitantowi za udział w kolokwium. Ks. dr Marek

Sołtysiak podziękował recenzentom oraz członkom Komisji za cenne i ubogacające uwagi oraz nakreślenie perspektyw dalszych badań. Następnie Habilitant opuścił wirtualne miejsce obrad.

Dyskusja nad przyjęciem kolokwium habilitacyjnego

Przewodniczący Komisji powiedział, iż konieczne jest wydanie oceny w sprawie kolokwium, a następnie rozstrzygnięcie co do uchwały Komisji. Zaproponował, aby członkowie Komisji najpierw ocenili przebieg kolokwium i oświadczyli, czy je przyjmują.

Ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK oświadczył, że przyjmuje kolokwium. Zaznaczył, że Habilitant wykazał się oryginalnością myśli, potrafił uzasadnić nawet kontrowersyjne poglądy oraz pokazał, iż poprowadził swoje badania w określonym kierunku, a nakreślony przez niego cel został osiągnięty.

Prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz powiedział, że wedle jego oceny Habilitant na jedne pytania odpowiadał lepiej, na inne słabiej. Dodał, że w tych punktach, o których pisał, ks. dr Sołtysiak ujawnił, że nie do końca rozumie, na czym polega specyfika myślenia kartezjańskiego, w niejednym przypadku wykazał się jednak poprawnym rozumieniem myśli Kartezjusza. Stwierdził, iż przyjmuje kolokwium.

Prof. dr hab. Jerzy Kopania oświadczył, iż jest za przyjęciem kolokwium. Zaznaczył, że Habilitant wykazał się dobrą orientacją w tematyce i osobistym zaangażowaniem w badaną problematykę, a także mniej lub bardziej skutecznie potrafił bronić swoich tez. Powiedział także, że przyjmuje kolokwium.

Dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IFiS PAN również przyjął kolokwium habilitacyjne. Powiedział, że jest usatysfakcjonowany odpowiedziami Habilitanta oraz docenia spójność wykładu habilitacyjnego z treścią książki.

O. dr hab. Marek Urban, prof. UPJPII oświadczył, że pozytywnie ocenia i przyjmuje kolokwium. Dodał, że Habilitant odpowiadał na wszystkie pytania, choć zaznaczył, że odpowiedzi mogłyby być nieco bardziej pogłębione.

Ks. dr hab. Miłosz Hołda powiedział, że przyjmuje kolokwium, ponieważ Habilitant wykazał się dobrą znajomością tematu oraz potrafił wskazać powiązanie badań podjętych w monografii habilitacyjnej z badaniami prowadzonymi uprzednio oraz tymi, które zamierza podjąć.

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak powiedział, że również opowiada się za przyjęciem kolokwium. Dodał, że ks. dr Sołtysiak pokazał, iż ma przemyślane wiele zagadnień, chociaż w pewnych kwestiach, których sobie nie przemyślał, jego odpowiedzi były wymijające. Dodał, iż nie spotkał dotąd nikogo, kto w czasie kolokwium habilitacyjnego ze wszystkim doskonale sobie radził.

Zarządzono jawne głosowanie w sprawie przyjęcia kolokwium habilitacyjnego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego ks. dr. Markowi Sołtysiakowi. W głosowaniu oddano 7 głosów, wszystkie ZA. Tym samym Komisja Habilitacyjna przyjęła i pozytywnie oceniła kolokwium habilitacyjne ks. dr. Marka Sołtysiaka.

Dyskusja nad przyjęciem uchwały końcowej

Następnie Przewodniczący Komisji zarządził dyskusję nad uchwałą w sprawie nadania bądź odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego ks. dr. Markowi Sołtysiakowi. Przypomniał, że uchwała Komisji stanowi rekomendację dla Rady Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz stwierdził, że Habilitant nie zaskoczył go swoimi wypowiedziami. Powiedział, iż podtrzymuje zdanie, że rozprawa nie wnosi nowych rzeczy do dyscypliny, można bowiem znaleźć w innych publikacjach na temat filozofii Kartezjusza wątki dotyczące jasności i wyrażności idei. Zaznaczył, że jego zdaniem praca Habilitanta zawiera istotne braki. Podkreślił, że filozofia kartezjańska opiera się na dwóch filarach, którymi są pewność, dla której kryterium jest oczywistość, oraz prawdziwość. Wątki te były wielokrotnie podejmowane, także przez samego prof. Drozdowicza. Podkreślił również, że Habilitantowi brakuje międzynarodowego obycia. Udział w poświęconych filozofii Kartezjusza międzynarodowych kongresach pozwoliłby Habilitantowi na skonfrontowanie własnych poglądów z poglądami najwybitniejszych badaczy tematyki kartezjańskiej. Na koniec oświadczył, że przy daleko posuniętej życzliwości wobec Habilitanta nie może uznać jego dorobku za wnoszący „znaczący wkład” do dyscypliny, a zatem jego dorobek nie spełnia ustawowego wymogu.

Prof. dr hab. Jerzy Kopania powiedział, że podtrzymuje to, co zawarł w swojej recenzji. Zaznaczył, że dyskusja w czasie kolokwium nie wniosła niczego, co obligowałoby go do zmiany wyrażonej w recenzji oceny. Powiedział, że recenzując Habilitanta wyszedł z założenia, iż jego zadaniem jest ocenić, czy kandydat zasługuje na przyznanie mu statusu samodzielnego pracownika naukowego. Chciał wykazać, że kandydat jest dojrzałą osobowością naukową i dlatego zasługuje na stopień doktora habilitowanego, a więc samodzielnego pracownika naukowego. Jest oczywiste, że Habilitant jest mało aktywny poza swoją uczelnią. Powiedział, że widzi w tym dwa czynniki. Pierwszym są uwarunkowania charakterologiczne – Habilitant jest nastawiony bardziej na działalność wewnętrzną niż zewnętrzną. Drugim jest brak presji ze strony środowiska macierzystej uczelni Habilitanta. Zakończył stwierdzeniem, iż mimo niedociągnięć pracy ks. dr. Sołtysiaka jego postawa uzasadnia ocenę, że jest to dojrzały pracownik naukowy, posiadający dobry warsztat i zaangażowany w badaną przez siebie problematykę.

Ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK powiedział, że podstawowym zadaniem recenzenta jest zbadanie, co nowego Habilitant wniósł do dyscypliny filozofia, nawet jeśli jego dorobek jest ograniczony do polskiego środowiska filozoficznego. Dodał, że trzeba podkreślić, iż ks. dr. Sołtysiak zajmuje się problemami, które podejmują inni, jednak chce podejść do tego problemu w sposób całościowy. To właśnie jest nowy aspekt w badaniach nad Kartezjuszem. Habilitant wydobyl i przedstawił całościowo nowy element - empiryzm Kartezjusza. W swojej pracy idzie w stronę metodologii Poppera: stwarza sytuację problemową i próbuje sobie z nią poradzić. Należy podkreślić to, że Habilitant jest czytany. Warto postawić pytanie, czy to, co Habilitant zaprezentował w czasie kolokwium, dobrze

rokuje na przyszłość. Stwierdził, że warsztat naukowy ks. dr. Sołtysiaka oraz jego dojrzałość intelektualna, mimo wykazanych mankamentów, rokują dobrze. Wyraził nadzieję, iż Habilitant wyciągnie wnioski z recenzji i kolokwium habilitacyjnego. Zaznaczył, iż wniosek ks. dr. Sołtysiaka o nadanie stopnia doktora habilitowanego jest uzasadniony.

Dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IFiS PAN oświadczył, że podtrzymuje opinie wyrażone w recenzji. Podkreślił, że jego zdaniem nie powinno się oceniać habilitantów pod względem charakterologicznym, ponieważ nie jest oczywiste, że każdy musi być doktorem habilitowanym. Zaznaczył, że oceniał to, co praca Habilitanta wnosi do dyscypliny filozofia. Powiedział, że dołącza się do zdania, iż ks. dr. Sołtysiak zasługuje na tytuł doktora habilitowanego, ponieważ w jego pracy są elementy oryginalne. Stwierdził, że na poziomie pracy habilitacyjnej naukowiec potrzebuje konfrontacji swoich poglądów z poglądami innych badaczy oraz krytyki, a tego właśnie zabrakło ks. dr. Sołtysiakowi. W jego pracy są oryginalne pomysły, które powinien skonfrontować z badaczami na forum międzynarodowym. Ten brak zaważył na pewnym osłabieniu tezy habilitacyjnej. Podkreślił, że nie jest to osłabienie degradujące, bo książka jest dobra, ale element oceny, czy ta książka wnosi coś nowego. Na to pytanie nie ma łatwej odpowiedzi. Odpowiedz jest powiązana częściowo z problemami polskiego środowiska filozoficznego, w którym debaty kartezjańskiej jest bardzo mało. Habilitant zdecydował się opublikować bardzo szeroką tematycznie pracę o Kartezjuszu. Jego praca jest cenna dla tego środowiska. Przy bardziej krytycznym podejściu widoczne staje się jednak, że Habilitant nie ma zarysowanej specjalności, ma za to problemy z artykułowaniem swojej tezy. Praca zawiera mocną tezę o wrodzoności idei. Gdyby teza ta została skonfrontowana z poglądami innych badaczy, to inaczej zostałaby przedstawiona w książce. Braki w dorobku sprawiły, że książka nie jest lepsza. Gdyby była przygotowywana w innych warunkach, miałaby szansę być dużo bardziej wartościowa. Aktywność naukowca powinna wyrażać się w uczestnictwie w konferencjach i grantach badawczych. To bez wątpienia jest wyzwaniem dla Habilitanta. Podkreślił, że w jego ocenie monografia przeważa. Skonkludował twierdzeniem, że ponieważ są w monografii elementy oryginalne oraz trafia ona w lukę w polskiej literaturze kartezjańskiej, jest skłonny do procedowania w stronę przyznania ks. dr. Sołtysiakowi stopnia doktora habilitowanego.

O. dr hab. Marek Urban, prof. UPJPII powiedział, że zna dobrze osobowość Habilitanta, ponieważ od wielu lat z nim pracuje. Podkreślił wartość rozprawy habilitacyjnej ks. dr. Sołtysiaka. Dodał, że nie jest łatwo ocenić, czy Habilitant wniósł wiele do dyscypliny. Należy jednak docenić jego pasję badawczą. Choć dorobek Habilitanta nie jest imponujący, jednak to, co opublikował, jest rzetelne i obiektywne. Wyraził nadzieję, iż nadanie ks. dr. Sołtysiakowi stopnia doktora habilitowanego doda mu odwagi do bardziej aktywnego uczestnictwa w życiu intelektualnym środowiska filozoficznego nie tylko w wymiarze krajowym, lecz także międzynarodowym.

Ks. dr hab. Miłosz Hołda podkreślił walory rozprawy habilitacyjnej ks. dr. Sołtysiaka. Zwrócił uwagę na fakt, że Habilitant mierzył się z myślą filozofa pomnikowego, o którym bardzo wiele napisano i w którego przypadku istnieją utarte ścieżki interpretacji kluczowych poglądów. Powiedział, że jego

zdaniem Habilitanta nie tylko przedstawił monografię dotyczącą konkretnego problemu należącego do tematyki kartezjańskiej, lecz także uzupełnił polską literaturę filozoficzną o dobre wprowadzenie do myśli Kartezjusza. Dodał, że choć dorobek Habilitanta nie jest obszerny, stanowi dowód spokojnego dojrzewania myśli. Wyraził nadzieję, iż środowisko naukowe Habilitanta zdopinguje go do większej aktywności.

Prof. dr hab. Jacek Wojtysiak powiedział, że w jego ocenie w przypadku ks. dr. Sołtysiaka ustawowe wymogi do nadania stopnia doktora habilitowanego zostały spełnione. Posiada on bowiem stopień doktora i wykazał się aktywnością poza własną uczelnią: odbył dwa staże zagraniczne w renomowanych uczelniach zachodnioeuropejskich. Brakuje większego umiędzynarodowienia (m.in. międzynarodowej aktywności konferencyjnej), lecz formalnie, choć w stopniu minimalnym, warunek „aktywności naukowej w więcej niż jednej uczelni” został spełniony. Habilitant wykazał także uczestnictwo w dwóch grantach. Jeśli chodzi o najtrudniejszy do oceny wymóg „znacznego wkładu” do dyscypliny, są cztery racje, aby uznać dorobek Habilitanta za spełniający ustawowy wymóg. Po pierwsze, Habilitant przedstawił monografię o całej filozofii Kartezjusza, a dzieł takich brakuje w Polsce. Książka jest napisana na tyle dobrze, że jej fragmenty można polecić studentom jako wprowadzenie do Kartezjusza. Po drugie, ks. dr. Sołtysiak proponuje pewne ujęcie myśli Kartezjusza rzadsze w literaturze kartezjologicznej. Habilitant interpretuje Kartezjusza w perspektywie trzecioosobowej, nie zaś, jak zwykle bywa, w pierwszoosobowej. Po trzecie, praca napisana jest jasno, źródłowo i erudycyjnie. Habilitant widzi problemy i aporie kartezjanizmu oraz pokazuje, co można zrobić, aby aporie te usunąć. Po czwarte, ks. dr. Sołtysiak proponuje mocną tezę interpretacyjną, wedle której zdaniem Kartezjusza wszystkie idee są wrodzone. Ciekawiej byłoby, gdyby Habilitant skonfrontował tę tezę z podglądami innych interpretatorów myśli Kartezjusza (z jej zwolennikami i, w większości, przeciwnikami). Warte zaznaczenia jest jednak to, że Habilitant mówi coś od siebie, nawet jeśli to jest kontrowersyjne, oraz stawia myśl Kartezjusza w nowym świetle i każe podjąć nad nią dyskusję. Właśnie dlatego monografia habilitacyjna stanowi znaczny wkład do dyscypliny filozofia.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby dodać coś do wygłoszonych opinii. Nie było dodatkowych głosów.

Zarządzono głosowanie w sprawie uchwały w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego księdzu dr. Markowi Sołtysiakowi w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie filozofia. W głosowaniu oddano 7 głosów: 6 TAK ((prof. dr hab. Jacek Wojtysiak, dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK, dr hab. Wojciech Starzyński, prof. IFiS PAN, prof. dr hab. Jerzy Kopania, o. dr hab. Marek Urban, prof. UPJPII, ks. dr hab. Miłosz Hołda), 1 NIE (prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz). Nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że na podstawie recenzji oraz dyskusji w trakcie posiedzenia Komisji Habilitacyjnej, powołanej w dniu 21 lutego 2024 r. przez Radę Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, jej członkowie uznali, iż **ks. dr Marek Sołtysiak**

posiada osiągnięcia naukowe uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora stanowiące „znaczny wkład” do dyscypliny filozofia oraz wykazał się „istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni”, co oznacza, że spełnia wymagania sformułowane w art. 219 ust 1 Ustawy 2.0, dlatego stosunkiem głosów 6 TAK, 1 NIE podjęli uchwałę o wystąpieniu do Rady Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z wnioskiem o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

Podpis Przewodniczącego Komisji:



ks. Marcin Kofala
sekreter Komisji